VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI INFRASTRUKTURY**
(NR 187)
z dnia 9 maja 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 187)

9 maja 2018 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogdana Rzońcy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra inwestycji i rozwoju na temat funkcjonowania struktury nadzoru budowlanego w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Soboń** sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Norbert Książek** główny inspektor nadzoru budowlanego oraz **Tomasz Emiljan** dyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel** i **Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad, który obejmuje rozpatrzenie informacji ministra inwestycji i rozwoju na temat funkcjonowania struktury nadzoru budowlanego.

Witam pana ministra Artura Sobonia oraz pana ministra Norberta Książka – głównego inspektora nadzoru budowlanego. Bardzo serdecznie witam państwa posłów.

Czy do porządku obrad są jakieś uwagi? Nie ma uwag, zatem bez zbędnej zwłoki poproszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Artur Soboń:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Otrzymali państwo od nas materiał na piśmie, który zawiera podstawowe informacje dotyczące nadzoru budowlanego, także w zakresie organizacji i pracy nadzoru, w tym poziomu zatrudnienia oraz wynagrodzeń nieadekwatnych do realizowanych zadań. To jest podstawową trudnością w realizacji zadań, jakie stoją przed nadzorem budowlanym. Nie muszę nikogo przekonywać, jak ważną rolę dla gospodarki i społeczeństwa odgrywa nadzór budowlany, zarówno w zakresie procesu inwestycyjnego, jak i bezpieczeństwa nas wszystkich w oddawanych do użytku budynkach.

Wydaje mi się, że materiał jest kompletny. Jeśli będą jakieś pytania, to zostawię z państwem szefa Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego pana ministra Norberta Książka, który odpowie na wszystkie państwa pytania. Zapewne pan inspektor zechce przedstawić kilka zdań wstępu.

Kończymy kompletowanie kierownictwa Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. Jesteśmy po konkursach na zastępców głównego inspektora. Decyzje personalne zostaną wkrótce podjęte, więc będziemy pracować w pełnym składzie. Jak wspomniałem na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji, za jakiś czas będziemy gotowi, aby państwu przedstawić naszą propozycję zmian strukturalnych Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. Chciałbym, żebyśmy dzisiaj skoncentrowali się na funkcjonowaniu inspekcji nadzoru budowlanego w takim kształcie, w jakim funkcjonuje obecnie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Czy do pana ministra są pytania bądź uwagi? Pani poseł Małgorzata Chmiel, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, temat nie jest związany z dzisiejszym porządkiem dziennym. Usłyszałam, że pan musi wyjść wcześniej, a mam ważne pytania i liczyłam na rozmowę z panem ministrem po dzisiejszym posiedzeniu. Chciałam usłyszeć kompetentną odpowiedź w sprawie kodeksu urbanistyczno-budowlanego. Jak sprawy się posuwają? Pytają o to zainteresowane środowiska – Izba Architektów i SARP. Ja nic nie wiem na ten temat. Część ustaw została już poddana konsultacjom. Około 100 poprawek zostało uwzględnionych, zatem została wykonana duża praca. Chciałam zapytać, co dalej?

Panie przewodniczący, bardzo przepraszam, że nie na temat, ale próbuję już kolejny raz spotkać kogoś, kto mógłby mi udzielić informacji na ten ważny temat.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MIiR Artur Soboń:

Jeśli pan przewodniczący wyraża zgodę, to chcę powiedzieć, że pracujemy nad kodeksem urbanistyczno-budowlanym. Powołałem zespół, który wkrótce się ukonstytuuje. Obecnie go kompletujemy. Zespół będzie kontynuował prace. Chciałbym, żeby przedyskutował pewne kwestie. Jeśli państwo wyrażaliby taką wolę, przedstawilibyśmy informację na temat kierunku dalszych prac albo na posiedzeniu przedwakacyjnym, albo już po okresie wakacyjnym, czyli jesienią. Jestem gotowy, aby na wszystkie państwa pytania odpowiedzieć.

Moja intencją jest to, co mówiłem publicznie. Nie chciałbym, żeby te projekty stały się przedmiotem innej debaty niż merytoryczna. Takie zagrożenie zawsze istnieje w okresie kampanii przed wyborami samorządowymi. Zobowiązałem się, że ten projekt zostanie przedstawiony państwu pod koniec roku, czyli w grudniu. Taka jest moja intencja. Od pana przewodniczącego zależy, kiedy tym tematem się zajmiemy. Z pewnością nie uciekam od tego tematu i nie jest on odłożony ad acta.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dobrze. Zgadzam się z panią poseł, sądzę, że jak większość z nas. Jest to bardzo ważny temat. Czy możemy dać sobie szansę, żeby w lipcu na posiedzeniu przedwakacyjnym podjąć ten temat? Czy pan minister byłby wtedy gotowy?

Sekretarz stanu w MIiR Artur Soboń:

Gotowy do rozmowy, natomiast na pewno nie będzie gotowego projektu.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pani poseł.

Poseł Małgorzata Chmiel (PO):

Jak rozumiem, ustawa pozwalająca budować bez planów zagospodarowania przestrzennego została oddalona. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wypowiada się niemal jak główny architekt kraju o sprawach zagospodarowania przestrzeni, planach zagospodarowania. Wiem, że ustawa o działach została tak zmieniona, że ministrowi kultury nie wiadomo dlaczego została przydzielona ta problematyka. Kiedy będziemy rozmawiać o kodeksie, poproszę pana ministra, żeby zechciał nam to wyjaśnić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Rozumiem, że to nie było pytanie.

Sekretarz stanu w MIiR Artur Soboń:

Po pierwsze, ustawa, o której wspomniała pani poseł, jest procedowana. Będzie gruntownie zmieniona w wyniku konsultacji społecznych. Nie chcę wchodzić w polemikę merytoryczną, ale przypomnę, że w Polsce można budować bez planów zagospodarowania przestrzennego również bez tej ustawy. Nie otwieram dyskusji. W ubiegłym roku wydano ponad 80 tys. decyzji dotyczących warunków zabudowy dla inwestycji mieszkaniowych, jednorodzinnych i wielorodzinnych. Ta propozycja będzie uporządkowaniem

chaosu, który wynika z takiego sposobu zagospodarowania przestrzeni. Mam nadzieję, że w czerwcu projekt trafi pod obrady Wysokiej Izby. Wtedy będziemy mogli rozmawiać o nim szczegółowo. Państwo poznają ten projekt i nie sądzę, żeby pani poseł podtrzymywała krytyczne zdanie, jakie dzisiaj wyraża.

Jeśli są jakieś kwestie, które niepokoją panią poseł z braku informacji, to bardzo serdecznie zapraszam każdego dnia. Wyjaśnię wszystkie kwestie i przedstawię, na jakim etapie się znajdują.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że po owocnym i bardzo ciekawym wstępie możemy przystąpić do realizacji porządku obrad. Panie ministrze, zwracam się do pana ministra Książka, proszę o zabranie głosu.

Główny inspektor nadzoru budowlanego Norbert Książek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Zebraliśmy się, żeby ocenić funkcjonowanie nadzoru budowlanego w Polsce. Otrzymali państwo skrótową informację w zakresie struktury, zatrudnienia. Pozwolę sobie zaprezentować ją w szerszej formie.

Zacznę od struktury organów nadzoru budowlanego. W skład organów nadzoru budowlanego wchodzi, jako organ centralny, główny inspektor nadzoru budowlanego, 16 wojewódzkich inspektorów nadzoru budowlanego oraz 377 powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego. Terenowe organy nadzoru budowlanego działają w ramach administracji publicznej zespolonej w formie wydzielonych organizacyjnie wojewódzkich i powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego pod zwierzchnictwem odpowiednio wojewody albo starosty. Powołane są dla zapewnienia ładu prawnego w obszarze budownictwa. Struktury organizacyjne i kompetencje w zakresie organów nadzoru budowlanego reguluje ustawa Prawo budowlane oraz ustawa o wyrobach budowlanych. Organami właściwymi są Główny Urząd Nadzoru Budowlanego i organy wojewódzkie. Ustawowo zadania nadzoru budowlanego są zadaniami państwa realizowanymi przez administrację rządową.

Kwestia podstawowa – zatrudnienie. W strukturze organów nadzoru budowlanego mamy aktualnie 3126 etatów, w tym 388 osób kierujących jednostkami, 2636 osób w służbie cywilnej, w tym 102 na pozostałych stanowiskach. W tej liczbie 1501 osób jest z uprawnieniami budowlanymi. W materiale zawarta jest informacja, jak sytuacja przedstawia się na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i w Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego.

Średnio w kraju na jeden inspektorat przypada łącznie z kierownikiem jednostki w powiatowym inspektoracie 6 etatów, z czego średnio 3 osoby posiadają uprawnienia budowlane w różnych specjalnościach. W wojewódzkich inspektoratach średnio są 33 etaty, z czego średnio 13 osób posiada uprawnienia budowlane. Poziom zatrudnienia w organach terenowych jest niedostateczny w stosunku do powierzonych zadań i zakresu obowiązków. Brak jest aktualnie możliwości sfinansowania zatrudnienia odpowiedniej liczby właściwie przygotowanych pracowników oraz wyposażenia ich w niezbędny sprzęt. Wpływa to na poziom realizacji zadań już na szczeblu powiatowym, co przekłada się na wzrost obciążenia pracą organów wyższego stopnia.

Wykonywanie zadań przez organy nadzoru budowlanego, określonych w ustawie Prawo budowlane oraz w ustawie o wyrobach budowlanych, wymaga szerokiej wiedzy technicznej i prawnej. W części dotyczącej zjawisk technicznych w budownictwie niezbędne jest posiadanie uprawnień budowlanych przez osoby zatrudnione w organach nadzoru budowlanego.

Co wpływa na to, że liczba pracowników nie jest wystarczająca? Przede wszystkim wynagrodzenia. Proszę państwa, zgodnie ze sprawozdaniem szefa służby cywilnej za 2017 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w powiatowych inspektoratach wynosi 2963 zł, natomiast przeciętne miesięczne wynagrodzenie całkowite wynosi 4215 zł; w organach wojewódzkich wynagrodzenie zasadnicze – 3104 zł, natomiast całkowite 4738 zł; w Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego przeciętne zasadnicze wynagrodzenie wynosi 4171 zł, natomiast przeciętne całkowite 6405 zł.

Poziom płac jest nieadekwatny do stawianych pracownikom wysokich wymogów kwalifikacyjnych oraz złożoności wykonywanych przez nich zadań. Mamy dosyć dużą i postępująca fluktuację kadr, która powoduje odpływ najlepiej wykształconych i najbardziej doświadczonych pracowników do firm budowlanych, deweloperskich, do organów samorządu terytorialnego czy do kancelarii prawniczych. Częste jest zjawisko, że osoby po okresie 2-3 lat pracy w wojewódzkich inspektoratach czy w Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego, po nabraniu doświadczenia w zakresie Prawa budowlanego, odchodzą do kancelarii prawniczych. Skutkiem takiej sytuacji jest ograniczanie działań inspekcyjno-kontrolnych do działań stricte interwencyjnych, np. w wyniku skarg sąsiedzkich, donosów, a także wydłużanie postępowań administracyjnych.

Przedstawię dane dotyczące decyzji i postanowień wydanych w 2017 r. Powiatowe inspektoraty wydały prawie 110 tys. decyzji i postanowień, wojewódzkie inspektoraty 21 tys. decyzji i postanowień, natomiast Główny Urząd Nadzoru Budowlanego wydał 3204 decyzje i postanowienia. W kontekście tych danych warto zwrócić uwagę na obszar związany z oddawaniem obiektów do użytkowania. W 2017 r. oddano do użytkowania łącznie 166 595 obiektów, w tym 85 220 budynków mieszkalnych jednorodzinnych i 4921 wielorodzinnych. Wymagało to przeprowadzenia 21 730 kontroli obowiązkowych, które są wymagane przepisami Prawa budowlanego przed oddaniem poszczególnych kategorii obiektów do użytkowania.

Ważnym obszarem działalności organów nadzoru budowlanego jest prowadzenie postępowań w sprawach samowoli budowlanych. Pomimo ogromnych wysiłków organów powiatowych i wojewódzkich szacunki są niepokojące. Otóż może być ok. 500 tys. niewykrytych samowoli budowlanych na terenie całego kraju. To jest bardzo duża skala. Oczywiście to nie są tylko samowole powstałe pod obowiązującym Prawem budowlanym, ponieważ wiele z tych inwestycji zostało zrealizowanych przed 1995 r. One podlegają ewentualnej legalizacji na podstawie Prawa budowlanego z 1974 r.

Dodatkowo w 2017 r. powiatowe inspektoraty nadzoru budowlanego wszczęły prawie 2 tys. postępowań egzekucyjnych, zakończyły 1 tys. postępowań egzekucyjnych. Wojewódzkie inspektoraty wszczęły 213 postępowań, a zakończyły 169 postępowań egzekucyjnych. W aspekcie postępowań egzekucyjnych warto zwrócić uwagę na brak środków finansowych do stosowania środków egzekucyjnych w postaci wykonania zastępczego. W praktyce niejednokrotnie powoduje to brak możliwości kończenia postępowań egzekucyjnych w sytuacji niewykonywania obowiązków przez zobowiązanych.

W 2017 r. do powiatowych inspektoratów wpłynęło 16 349 skarg i wniosków, do wojewódzkich inspektoratów 4416 skarg i wniosków, natomiast do Głównego Urzędu 2214 skarg i wniosków, z czego ok. 10% dotyczy organów administracji architektoniczno-budowlanej, natomiast gros skarg dotyczy działań nadzoru budowlanego.

Dane dotyczące działalności kontrolnej w 2017 r. Przeprowadzono 151 456 kontroli budów i obiektów, z czego 36% to kontrole budów, natomiast 64% to kontrole obiektów, które są już w użytkowaniu. Powiatowe inspektoraty przeprowadziły 145 424 kontrole, wojewódzkie inspektoraty 5801, natomiast GUNB 236 kontroli. Dodatkowo wojewódzkie inspektoraty i GUNB przeprowadziły 161 kontroli organów, a także kontrole wyrobów budowlanych. Była o tym mowa na ostatnim posiedzeniu Komisji.

Bardzo niepokojące są dane dotyczące katastrof budowlanych. W ostatnich latach obserwujemy stałą tendencję wzrostu liczby katastrof budowlanych. W 2017 r. było to 606 katastrof, w 2016 r. 367. Jest to związane z nasileniem występowania niekorzystnych zjawisk dla obiektów budowlanych, takich jak silne wiatry, podtopienia, powodzie. Często dochodzi do wybuchów instalacji gazowych. Należy zwrócić uwagę na groźne w skutkach katastrofy spowodowane wybuchami gazu. W 2017 r. było 31 katastrof, w 2016 r. – 21, w 2015 r. – 22, w 2014 r. – 14. Stanowią one tylko ok. 5% wszystkich katastrof, ale liczba osób, które doznały uszczerbku na zdrowiu lub poniosły śmierć w wyniku katastrof spowodowanych wybuchem gazu stanowi 14% wszystkich zmarłych w wyniku katastrof, a liczba rannych 39%.

Przypomnę katastrofę w Poznaniu, do której niestety przyczyniły się osoby trzecie, ale to już inna kwestia. Katastrofy bywają spowodowane nie tylko stanem technicznych obiektów czy stanem instalacji, ale również działaniem osób trzecich. Zwracaliśmy się

do powiatowych i wojewódzkich inspektoratów, aby w trakcie przeprowadzanych inspekcji zwracano szczególną uwagę na funkcjonowanie instalacji gazowych oraz wykonywanie przez właścicieli obiektów budowlanych obowiązków związanych z kontrolami okresowymi w tym zakresie. To ma wpływ na kwestie techniczne związane z utrzymaniem obiektów oraz na właściwe bądź niewłaściwe wykonywanie robót budowlanych w zakresie instalacji gazowych.

Nadzór budowlany pozyskuje opłaty dla Skarbu Państwa nałożone przez mandaty, kary, opłaty legalizacyjne. W 2017 r. organy nadzoru budowlanego wymierzyły kary na kwotę 8 870 762 zł, w tym 6791 mandatów z tytułu stwierdzonych wykroczeń na kwotę 1 292 330 zł, oraz wymierzyły kary z tytułu nielegalnego przystąpienia do użytkowania i za stwierdzone nieprawidłowości w trakcie kontroli obowiązkowych na kwotę 7 578 438 zł. Ponadto w ramach opłat legalizacyjnych wojewódzkie i powiatowe inspektoraty ustaliły wysokość opłat legalizacyjnych na kwotę 24 801 250 zł. W postępowaniach egzekucyjnych organy nadzoru budowlanego nakładają grzywny w celu przymuszenia. Te opłaty w ubiegłym roku wyniosły ok. 27 mln zł.

W ubiegłym roku mieliśmy katastrofalną sytuację związaną z nawałnicami, które przeszły w dniach 11-12 sierpnia. Konsekwencje również spadły na organy nadzoru budowlanego, które w okresie od 12 sierpnia do 15 września ubiegłego roku skontrolowały łącznie 16 100 obiektów, w tym 6272 budynki mieszkalne. Najwięcej obiektów skontrolowano w woj. kujawsko-pomorskim – prawie 60% wszystkich kontrolowanych obiektów. W woj. wielkopolskim skontrolowano ponad 4 tys. obiektów, w woj. pomorskim skontrolowano łącznie 2235 obiektów, co stanowi 14% wszystkich skontrolowanych budynków. W wyniku przeprowadzonych kontroli wyłączono z użytkowania 1116 budynków, w tym 235 budynków mieszkalnych. Najwięcej obiektów wyłączono z użytkowania w woj. kujawsko-pomorskim. W woj. pomorskim z użytkowania wyłączono 222 budynki, a w woj. wielkopolskim 96 budynków.

Organy nadzoru budowlanego z tych trzech województw na pewno by sobie z tym nie poradziły, zatem zostały oddelegowane dodatkowe osoby do pomocy przy ocenie uszkodzeń i zniszczeń obiektów na terenie poszkodowanych województw. Z tych trzech województw było to 189 pracowników, natomiast 299 pracowników było z pozostałych 13 województw z całego kraju oraz z GUNB. 219 to pracownicy powiatowych inspektoratów, 63 osoby z wojewódzkich inspektoratów, zaś 17 osób z GUNB. Musiały to być osoby posiadające stosowne uprawnienia budowlane.

Główne problemy nadzoru budowlanego. Podstawowym problemem związanym z prawidłowym i sprawnym funkcjonowaniem organów nadzoru budowlanego jest brak odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników z uprawnieniami budowlanymi. Wynika to z wielu lat zaniedbań i niedoinwestowania służby. W powiatowych inspektoratach nadzoru budowlanego 61% pracowników posiada uprawnienia budowlane, ale w 90% jest to najbardziej popularna specjalność, czyli konstrukcyjno-budowlana. Pozostałe specjalności są reprezentowane sporadycznie.

Najbardziej niepokojące jest to, że w ciągu najbliższych 2 lat 31% spośród osób posiadających uprawnienia budowlane osiągnie wiek emerytalny. W 2016 r. w 94 powiatowych inspektoratach, czyli w 25%, liczba etatów merytorycznych wraz z kierownikami nie przekraczała 3 osób. Obecnie 9% powiatowych inspektoratów ma obsadzone mniej niż 4 etaty, łącznie z kierownikiem i obsługą pomocniczą. Według danych za 2016 r. w 26 powiatowych inspektoratach uprawnienia posiadał wyłącznie kierownik jednostki organizacyjnej. Stanowi to poważny problem choćby w kontekście wykonywania kontroli obowiązkowych przed oddaniem obiektów do użytkowania, ponieważ takie kontrole mogą przeprowadzać jedynie osoby posiadające uprawnienia budowlane.

Podobne problemy występują w wojewódzkich inspektoratach nadzoru budowlanego, które często realizują zadania dotyczące dużych, skomplikowanych i strategicznych obiektów budowlanych, takich jak drogi krajowe i wojewódzkie, inwestycje kolejowe, lotniska, obiekty hydrotechniczne. Przykładowo w woj. opolskim w 2017 r. pomimo przeprowadzonych 19 naborów na stanowisko starszego inspektora do spraw budownictwa hydrotechnicznego i kolejowego nie udało się uzupełnić zatrudnienia. Trudności w pozyskaniu wykwalifikowanych pracowników w odpowiednich specjalnościach mają decy-

dujący wpływ na skuteczność realizowanych działań kontrolnych. Problemem w tym kontekście jest również znacznie większy niż w przypadku powiatowych inspektoratów odsetek osób z uprawnieniami budowlanymi, które nabyły już prawo do świadczenia emerytalnego lub nabędą takie prawo do końca 2019 r.

Podobnie jak w organach powiatowych i wojewódzkich, sytuacja przedstawia się w Głównym Urzędzie Nadzoru Budowlanego. Mając na uwadze stricte techniczny aspekt działalności organu centralnego, pomijając działalność orzeczniczą, która wiąże się z działalnością prawną, niepokojące jest to, że obecnie na 184 zatrudnione osoby zaledwie 20 osób posiada uprawnienia budowlane. Te osoby były wykorzystywane w związku z nawałnicami w 2017 r. do kontroli i pomocy organom w trzech poszkodowanych województwach.

Z czego to wynika? Ze względu na oferowane stawki wynagrodzeń trudno jest utrzymać w pracy wysoko wykwalifikowanych pracowników, a w szczególności posiadających odpowiednie kwalifikacje budowlane cenione na rynku pracy, również z uwagi na dynamicznie rozwijający się sektor budowlany. Analizując obecną i przyszłą sytuację nadzoru budowlanego, należy wziąć pod uwagę kilka czynników. Po pierwsze, zadania powierzone tym organom wymagają nie tylko specjalistycznej wiedzy, ale niezbędne jest również posiadanie uprawnień budowlanych i dużego doświadczenia zawodowego, a także umiejętności radzenia sobie z trudnymi sytuacjami, które związane są z czynnikiem ludzkim. Gros postępowań to spory sąsiedzkie.

Po drugie, należy uwzględnić obecną sytuację na rynku pracy. Popyt na pracowników w dziedzinie budownictwa ciągle wzrasta. Biorąc pod uwagę brak wykwalifikowanej kadry na rynku, taka sytuacja może dodatkowo pociągać za sobą znaczny wzrost oczekiwań finansowych kandydatów do pracy. Należy mieć na uwadze nieproporcjonalność zarobków pracowników organów nadzoru w odniesieniu do osób stojących po przeciwnej stronie procesu budowlanego i funkcjonujących na rynku komercyjnym. Sytuacja taka może powodować w pełni zrozumiałą frustrację osób zatrudnionych w jednostkach budżetowych, które posiadają uprawnienia budowlane i wykonują zadania specjalistyczne, a jednocześnie nie otrzymują za to stosownego wynagrodzenia, które byłoby chociaż zbliżone do zarobków oferowanych na rynku.

Będzie to prawdopodobnie powodować w przyszłości dalszy odpływ pracowników z większym doświadczeniem, z większym stażem, którzy pracują w nadzorze budowlanym, i pogłębiać i tak już trudną sytuację kadrową. Organy nadzoru budowlanego niestety nie mają narzędzi, by poprawić warunki finansowe pracowników, a w rezultacie zahamować ich odpływ do sektora prywatnego. Nie ma też realnych możliwości poprawy skuteczności przeprowadzanych naborów, zwłaszcza biorąc pod uwagę ogólne warunki na rynku pracy, których odzwierciedleniem jest spadająca konkurencyjność zatrudnienia w administracji rządowej.

W publikowanym przez KPRM rankingu 40 urzędów z najniższym przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem zarówno w 2016 r., jak i w 2017 r. znalazły się powiatowe inspektoraty nadzoru budowlanego. W 2016 r. było ich 5, natomiast w 2017 r. już 11. Zauważamy dodatkowy problem, jakim jest uzależnienie powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego od starostów, którzy powołują i odwołują powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego. Przepisy Prawa budowlanego co prawda przewidują możliwość odwołania powiatowego inspektora na wniosek wojewódzkiego inspektora, ale są to sytuacje problematyczne. Starostowie niechętnie podejmują takie działania. W wielu przypadkach występuje zależność powiatowych inspektoratów od starostów, nie tylko personalna, ale także finansowa, która przejawia się zwolnieniem z opłat czynszowych za zajmowane pomieszczenia, opłacaniem przez starostów kosztów najmu, wyznaczaniem preferencyjnych stawek najmu czy też udzielaniem pomocy w innej finansowej formie, takiej jak dopłaty do wynagrodzeń, obsługa korespondencji, bieżąca obsługa organów nadzoru budowlanego.

Podsumowując, zagrożenia wynikające z tej sytuacji dla różnych sfer działalności państwa i obywateli mogą być poważne i dotyczyć m.in.:

– niewystarczającego udziału organów nadzoru budowlanego w procesie budowlanym i w konsekwencji tolerowania naruszeń prawa oraz wydłużania procedur administracyjnych, a przez to czasu realizacji inwestycji;

– obniżenia poziomu bezpieczeństwa użytkowanych oraz oddawanych do użytkowania obiektów budowlanych na skutek braku pracowników o odpowiednich specjalnościach budowlanych;

– niewystarczającego poziomu kontroli legalności wykonywanych robót budowlanych;

-niedostatecznego nadzoru nad rynkiem wyrobów budowlanych wprowadzanych do obrotu i stosowanych w budownictwie;

– konsekwencji finansowych ewentualnych błędnych decyzji nadzoru budowlanego w razie zaskarżania ich do sądów i konieczności ewentualnej wypłaty odszkodowań przez Skarb Państwa (zwłaszcza w przypadku inwestycji o wysokiej wartości) i narastania zaległości lub nawet zaniechania realizacji części obowiązków przez organy nadzoru budowlanego w zakresie spraw innych niż priorytetowe, dotyczących zwykłych obywateli, albo przewlekłego bądź błędnego wykonywania takich zadań;

– wzrostu liczby odwołań od rozstrzygnięć od skarg na bezczynność lub przewlekłe postępowanie administracyjne, skutkującego nadmiernym angażowaniem czasu pracy pracowników inspektoratów w ich rozpatrywaniu zamiast na wykonywanie podstawowych zadań nadzoru budowlanego.

To z mojej strony wszystko. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Problematyka została przedstawiona w sposób maksymalnie treściwy i zarazem dosyć przerażający.

Czy Komisja otrzymała ten materiał? Nie.

Panie ministrze i drodzy państwo posłowie. Mam następującą propozycję. Z uwagi na zaprezentowany materiał, bardzo wymowny i precyzyjny mam propozycję, żebyśmy nie rozpoczynali dzisiaj dyskusji, tylko mieli możliwość zapoznania się z materiałem, który zostanie nam dostarczony w formie elektronicznej. Niezwłocznie po zapoznaniu się z jego treścią powinniśmy odnieść się do niego podczas dyskusji. Z pana wypowiedzi wynika, że służba państwowa nie wykonuje swoich działań. Po co ona jest, jeśli nie może wykonywać swoich zadań?

Powinniśmy podjąć jakieś środki w tej sprawie, może uchwalić dezyderat, stanowisko Komisji. Kiedy otrzymamy materiał, przygotujemy się do dyskusji. Zapoznamy się ze szczegółową sytuacją w poszczególnych województwach. Na następnym posiedzeniu Sejmu przyjęlibyśmy stanowisko w tym zakresie.

Czy państwo wyrażają zgodę na taki tryb pracy? Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, dziękuję za zaprezentowany materiał. Nie będziemy dziś nad nim dyskutować, tylko po zapoznaniu się przez posłów. Najszybciej, jak to możliwe, odniesiemy się do niego z całą powagą.

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi Emiljanowi za obecność.

Zamykam posiedzenie Komisji z uwagi na to, że musimy zapoznać się z materiałem i przyjąć stosowne stanowisko, żeby pomóc panu ministrowi rozwiązać istniejące problemy.